

Kolejny popis neonazistów z batalionu Azow

10 maja 2016

Ukraińscy naziści z batalionu Azow, oficjalnie afiliowany przy tamtejszym MSW, 28 kwietnia czcili swoich bohaterów – przybocznych Adolfa Hitlera. Pretekstem do imprezy przeprowadzonej w Iwano-Frankowsku była 73 rocznica utworzenia tzw. Hałczyny, czyli dywizji SS, która włączona została do hitlerowskiej armii pod nazwą „Galizien”.

Zgromadzenie nie było masowe, wzięło w nim udział około 100 osób ze wspomnianego batalionu Azow, okoliczni gapie i osoby popierające historyczną kolaborację Ukraińców z hitlerowcami. Uczestnicy marszu, którzy przeszedł przez Iwano-Frankowsk, nieśli ze sobą pochodnie i odpalali race. Na koniec imprezy zebrali się w jednej z lokalnych cerkwi, gdzie wysłuchali mszy w intencji “poległych na polu chwały” żołnierzy SS “Galizien”.

Warto raz jeszcze podkreślić, że batalion Azow to paramilitarna bojówka złożona z ukraińskich neonazistów, która została wyniesiona do rangi oficjalnych wewnętrznych sił zbrojnych naszego wschodniego sąsiada poprzez jej włączenie do struktur ministerstwa spraw wewnętrznych. Nie oznacza to jednak, że nominalny minister ma nad nim pełną czy choćby częściową kontrolę. Jednostka ta jest bowiem batalionem szturmowym niejakiego Ihora Kołomojskiego, wybijającego się ostatnio z pocztu podobnych sobie, oligarchy ukraińskiego o ekstremistycznych, prawicowych poglądach.

Nadmienić należy również, że oddziały SS „Galizien”, podczas swoich akcji na Podolu i Lubelszczyźnie, dopuściły się wielu zbrodni wojennych. 4 pułk tej dywizji przeprowadził okrutne masakry polskiej ludności cywilnej w miejscowościach Huta Pieniacka, Podkamień i Chodaczów Wielki, a także w Majdanie Nowym i Majdanie Starym. W tych ostatnich dwóch lokalizacjach

żołnierze tej dywizji poddawali torturom i zamordowali 28 kobiet, 15 dzieci i 22 mężczyzn. Spalono też blisko 100 gospodarstw domowych, zdewastowano kościoły i dokonano wielu innych zniszczeń.

Źródło: Strajk.eu